

Polska największą ofiarą „drenażu mózgów”

1 grudnia 2018

Europejski raport na temat „drenażu mózgów” jednoznacznie wskazuje na nasz kraj, jako na najbardziej poszkodowany przez emigrację młodych ludzi poszukujących lepszych perspektyw na przyszłość. W minionym roku poza Polską mieszkało więc blisko 580 tysięcy osób po studiach, co jest najwyższym odsetkiem wśród państw Unii Europejskiej, a ich miejscem docelowym stały się państwa zachodnie mogące pochwalić się wysokim wzrostem gospodarczym i innowacjami.

Dokument przygotowany na potrzeby Europejskiego Komitetu Regionów wskazuje na niewielką mobilność europejskich pracowników, ponieważ w ubiegłym roku tylko 17 milionów z 511 milionów obywateli Unii Europejskiej zmieniło kraj swojego zamieszkania w poszukiwaniu pracy. Dodatkowo blisko połowę z tych osób w wieku produkcyjnym, w tym nie tylko tych wykwalifikowanych, przyciągnęły do siebie Niemcy oraz Wielka Brytania.

Co czwarty z migrujących mógł więc pochwalić się wyższym wykształceniem, a w latach 2014-2017 odsetek dobrze wykształconych osób opuszczających swoją ojczyznę stale rósł. Najwięcej takich osób pochodziło pod tym względem z Węgier (51 proc.), Chorwacji (46 proc.) i Słowacji (41 proc.). W liczbach bezwzględnych „drenaż mózgów” najbardziej dotknął jednak Polskę, ponieważ w ubiegłym roku poza granicami naszego kraju przebywało blisko 576 300 naszych rodaków legitymujących się wyższym wykształceniem.

Twórcy dokumentu zauważają więc, że w niektórych regionach UE emigracja spowodowała drenaż wysoko wykwalifikowanych pracowników. Najczęściej opuszczali oni więc miejsca, w których panuje niestabilna sytuacja polityczna, niskie

wynagrodzenia, wysoka stopa bezrobocia oraz bariery administracyjne. Do siebie przyciągały ich więc głównie państwa oferujące wzrost gospodarczy, wyższe wynagrodzenia, solidne zabezpieczenie społeczne, wysokie PKB w przeliczeniu na jednego mieszkańca, podobieństwo językowe, podobieństwo kulturowe, łatwiejszy dostęp do rynku pracy, oraz innowacyjną gospodarkę.

Najczęstszymi skutkami „drenażu mózgów” są niższe wpływy z podatków, problem ze znalezieniem wykwalifikowanych pracowników, zmniejszenie konsumpcji, ograniczenie wzrostu gospodarczego oraz zmniejszenie możliwości wdrażania innowacyjnych rozwiązań gospodarczych. Napływ ludności do regionów wiąże się z kolei ze wzrostem potencjału innowacji, wzrostu ekonomicznego i popytu, a także z rosnącą przewagą konkurencyjną.

Na podstawie: Forsal.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)